

Sygn. akt : IV KKN 75/97

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 20 lutego 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie, Izba Karna, na posiedzeniu w składzie
następującym :

Przewodniczący : SSN Stanisław Zabłocki (spraw.)

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2001 r.

sprawy A. D. vel E. P.,

skazanego z art. 11 § 1 w zw. z art. 211 i art. 58 k.k. z 1969 r.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu
Wojewódzkiego w K. z dnia 28 czerwca 1995 r., sygn. IV Kr [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 marca 1995 r.,
sygn. II K [...]

p o s t a n o w i ł

działając na podstawie art. 535 § 2 zdanie 1 k.p.k. oraz art. 624 § 1 k.p.k.

1/ oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2/ zwolnić skazanego A. D. vel E. P. od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego, w tym od uiszczenia opłaty od kasacji, od której był on uprzednio

tymczasowo zwolniony postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 14 stycznia 1997 r.

U z a s a d n i e n i e

Obrońca skazanego A. D. vel E. P. sformułował we wniesionej skardze kasacyjnej jeden jedyny zarzut, a mianowicie zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 3 § 3 k.p.k. z 1969 r. „...poprzez uznanie, iż w sprawie nie zachodzą wątpliwości, które mogą uzasadniać uniewinnienie A. D.”.

Przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Ponieważ żaden z warunków wymienionych w art. 536 k.p.k. *in fine* w sprawie niniejszej nie zachodzi, pozostawało jedynie rozważenie zarzutu naruszenia art. 3 § 3 k.p.k. z 1969 r.

W tej mierze kasację uznać należy za bezzasadną w stopniu wręcz oczywistym, zaś uzasadnienie skargi kasacyjnej wykazuje, iż jej autor wręcz nie rozumie, na czym polega zakaz sformułowany w art. 3 § 3 d.k.p.k. (którego odpowiednikiem, aczkolwiek przy nieco odmiennej redakcji przepisu, jest zakaz sformułowany w art. 5 § 2 k.p.k. z 1997 r.).

Po pierwsze, nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 3 § 3 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 5 § 2 k.p.k.), podnosząc wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy sąd ten wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy

ustalenie faktyczne co do zawinienia oskarżonego zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 4 § 1 k.p.k. z 1969 r. (a obecnie art. 7 k.p.k.), lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.

Po drugie, w realiach niniejszej sprawy nie można także przyjąć, iżby sądy naruszyły dyrektywy art. 4 § 1 k.p.k. z 1969 r. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, iż przyjęte przez sądy założenia dowodowe, nie odpowiadają preferencjom oskarżonego i jego obrońcy. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 4 § 1 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 7 k.p.k.), jeśli tylko :

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Obrońca nie tylko nie wykazał w skardze kasacyjnej, ale nawet nie próbował tego uczynić, iż sądy orzekające w sprawie niniejszej przekroczyły granice swobodnej oceny dowodów odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonego, a obdarzając wiarą zeznania świadka K. B. i wspierające ten dowód zeznania świadków „ze słyszenia” J. i A. K. oraz dowód z zaświadczenia lekarskiego, obrazującego obrażenia, jakich doznał w dniu 26 września 1994 r. pokrzywdzony. W tej sytuacji podjęta w skardze kasacyjnej próba dowolnej

polemiki z kilkoma ubocznymi ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez sądy orzekające w niniejszej sprawie, nie mogła okazać się skuteczna procesowo i stanowić przyczyny wzruszenia prawomocnego orzeczenia.

Pomimo oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej Sąd Najwyższy zwolnił skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, w tym od finalnego uiszczenia opłaty od kasacji. W aktach sprawy znajduje się bowiem postanowienie Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 14 stycznia 1997 r., na podstawie którego A. D. vel E. P. został zwolniony tymczasowo od wyłożenia opłaty kasacyjnej z uwagi na wykazany trudny stan majątkowy. Ponieważ od daty wydania tego postanowienia nie wpłynęły do akt sprawy materiały, na podstawie których należałoby przyjąć, iż w międzyczasie stan ten uległ zmianie, Sąd Najwyższy przyjął domniemanie, że nadal istnieją podstawy do uznania, iż uiszczenie kosztów sądowych postępowania kasacyjnego byłoby dla skazanego zbyt uciążliwe z przyczyn, o których mowa jest obecnie w art. 624 § 1 k.p.k.

Z wyżej przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

aw